

MARIA OSSOWSKA – UCZONY NIEZALEŻNY
MATERIAŁY Z KONFERENCJI

Redakcja „Etyki” wyraziła chęć opublikowania materiałów z konferencji poświęconej Marii Ossowskiej, która odbyła się w grudniu 2004 roku na Uniwersytecie Warszawskim, w 30. rocznicę jej śmierci. Jest to decyzja znamienna, gdyż Ossowska zawsze podkreślała, że nie jest etykiem, ale badaczem moralności. Tak się jednak złożyło, że w świadomości wielu ludzi zapisała się nie tylko jako przedstawiciel deskryptywnej nauki o „faktach moralnych” – której stworzenie uważała za swoją misję – ale i jako wzór moralny. Maria Ossowska zawsze podkreślała, że twórczość etyków powinna stanowić jeden z przedmiotów zainteresowań socjologii moralności. Niniejsza publikacja świadczy o tym, że owo zainteresowanie była odwzajemniane.

Inspiracją dla konferencji – zorganizowanej przez Katedrę Socjologii Moralności i Aksjologii Ogólnej Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych UW – była atmosfera, która wytworzyła się wokół Marii Ossowskiej w kręgach może nie szczególnie szerokich, ale wykraczających zdecydowanie poza grono jej uczniów i osób profesjonalnie związanych z uprawianą przez nią dziedziną nauki. Fenomen ten niełatwo wyjaśnić. Być może jest to reakcja na świat ponowoczesny, który wątpi w sens poszukiwania dobrze uzasadnionych prawd i nie zachęca do szukania elitarnych wzorów osobowych. Z pewnością niektórzy czują się w tym świecie niezbyt dobrze. Z ich perspektywy Maria Ossowska, uprawiająca naukę, tak jak gdyby poszukiwanie prawdy – zawsze bezkompromisowe i dokonywane niejako na własny rachunek – było dla niej najwyższą wartością, jest kimś, kto przyciąga uwagę. Tym bardziej że została zapamiętana jako człowiek o nieprzeciętnych walorach osobistych. Nadaje się więc doskonale na wzór osobowy, zwłaszcza dla ludzi, którzy cenią niezależność myśli i nie lubią kroczyć utartymi szlakami.

Zapewne z fascynacją tą nieprzeciętną postacią wiąże się również wątek, który należał do najważniejszych w trakcie obrad konferencji. Otóż Maria Ossowska, w czasach gdy zaczynała karierę naukową, musiała jako kobieta pokonać niemałe trudności, aby zyskać uznanie w męskim świecie. Była to epoka, w której kobiety zaczynały odnosić sukcesy również na polu nauki, ale były to przypadki rzadkie. Warto podkreślić, że Ossowska, wchodząc do tego zdominowanego przez mężczyzn świata, nie zrezygnowała jednak ze swego *gender*. Świadczy o tym fakt, że dla osób, które ją znały – jak to się niezwykle często podkreśla we wspomnieniach – była nie tylko wybitną uczoną, ale również nienaganną w swych manierach (i wyglądzie) damą.

Przedstawione w niniejszym numerze materiały z konferencji były w formie referatów lub wystąpień prezentowane i dyskutowane podczas obrad. Niektóre teksty zostały – przez autorów – poszerzone. Z obszernej dyskusji wybrao kilka wypowiedzi, które bezpośrednio odnoszą się do zagadnień teoretycznych związanych z tematem konferencji.

Chciałbym serdecznie podziękować Marii Ofierskiej – redaktorowi wielu prac Marii Ossowskiej – za współpracę w przygotowaniu publikowanych tu tekstów.

Krzysztof Kiciński